

1 Maja w Łodzi



Dumna z wyników swej pracy

— pełna wiary w coraz lepszą przyszłość

# Radośnie kroczyła robotnicza Łódź w 1-Majowym pochodzie

Dziesiąty pochód 1-Majowy w Wolnej i Sprawiedliwej! Dziesięć olbrzymich manifestacji!

Rok po roku było coraz jaśniej, coraz weselej w 1-Majowych pochodach, choć nie raz pogoda nie dopisywała, choć często przyszył śnieg, czy lały deszcze.

W tym roku — nie było co prawda deszczu, ale nie było również słońca. Skryto się za wiosennymi chmurami. Ale Piotrkowska jaśniała jak w najpiękniejszy dzień wiosny. Słońce radości promieniowało z każdej twarzy, biło z każdego serca, drgało w każdym okrzyku.

Święto podwójnej radości

Od ulicy Stalina — po Plac Wolności — na chodnikach głowa przy głowie. Straż porządkowa z trudem utrzymuje napierającą falę. Wszystkie okna pełne. Na balkonach, na dachach — mówią widzów. A z bocznych ulic wciąż napływają nowi. W oczekiwaniu na pochód — przystają tłumnie przed sklepami, gdzie wywieszono już nowe ceny artykułów spożywczych, materiałów ubraniowych, gotowych płaszczy i garniturów. Jeszcze raz, po raz setny chyba studiują uważnie gazety. Obniżka cen i pochód pierwszomajowy — święto podwójnej radości.

Nagle szmer błędnego chodnika — idą, idą. Wszyscy wspinają się na palcach, wszystkie oczy zwracają się w górę Piotrkowskiej, gdzie poprzez gałęzie drzew — rośnie w oczach wysoki mur czerwonych sztandarów.

Na przedzie — sztafeta państwowa w otoczeniu sztandarów walki, czerwonych sztandarów zwycięstwa. Komitet Obchodu Święta 1 Maja wstępuje na trybunę. Okrę-

stra gra Międzynarodówkę. I znów sztandary — a za nimi ci najlepsi, ci, którzy uczyli, którzy innych porwują zarem swych serc — przodownicy pracy przepasani czerwonymi szarfami swych sukcesów: Tadeusz Skoneczko z ZPD im. Głazewskiego, Józef Gapska z ZPB im. Hanki Sawickiej, Helena Wilczyńska — z ZPO im. Wieckowskiego, Alicja Pierzchlewska z „Wółczanki”, Różycki, Zdych, Radwańska. Trudno ich wszystkich wyliczyć. Komitet Obchodu 1 Maja zaprasza ich na trybunę. Stają obok sekretarzy KŁ i KW, obok przedstawicieli rządu i wojska, dumni, uśmiechnięci. A tymczasem przed trybuną maszerują już zwarte kolumny.

Na cześć sportu huraaa!

Nad Piotrkowską rozkwitała tęcza kolorów. Płyną wysoko uniesione sztandary. Włókna, rza, Zryw, AZS, Budowlanych, Kolejarska, Ognia, Spółni, Stali. Za sztandarami — sportowcy, których nazwiska zna cały kraj: Głazewska, Prywer, Bek, Gabrych, Pawlak. Baran. Ulica drży od oklasków. Za mistrzami sportu — harcerzy w białych koszulkach. Grzmi werbel radostny. Tręba, cze, grają triumfane fanfary. — Niech żyją dzieci polskie! Niech żyje młodzież polska! — krzyczy ulica. A z głosników

Dokończenie na str. 3



Czołwka Zakładów im. Stalina.



Grupa młodzieży koreańskiej, studiującej w naszym mieście, witana była burzą oklasków i okrzyków na cześć bohaterów skiego narodu Korei.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 103 (3045) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 3 MAJA 1954 ROKU

CENA 15 GR



W Kutnie młodzież szkolna wystąpiła w strojach ludowych.

## Przemówienie I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na otwarciu pochodu 1-Majowego w Warszawie

TOWARZYSZE! OBYWATELE! RODACY!

W radosnym dniu święta 1-Majowego pozdrawiam Was w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Gorące uczucia braterskiej solidarności międzynarodowej ogryzają dziś cały naród polski. Niechaj płyną one poprzez świat, do wszystkich ludzi pragnących wolności, pokoju, sprawiedliwości — do wszystkich, którzy walczą o lepszą przyszłość, o pełne wyzwolenie człowieka, o twórcze, radosne życie, o socjalizm.

Po raz dziesiąty w wolnej Polsce Ludowej wznoszą się wysoko w dniu 1-Majowym zwycięskie sztandary bojowe polskiej klasy robotniczej — przewodniły siły naszego narodu. Po raz dziesiąty wychodzi na ulice wojsko, zjednoczony i dumny ze swej pracy, ze swych zdobyczy i z rozkwitu swej ojczyzny — jedyny suwerenny jej gospodarz i twórcza — polski lud pracujący.

Mozolna, długa i bohaterska była nasza walka. Znośny i ofiarny jest nasz codzienny trud i wysiłek. Ale chlubne i owocne są rezultaty naszej pracy.

Z radością spoglądają dziś robotnicy i chłopcy naszego kraju na nowe fabryki i nowe miasta, zbudowane własną pracą. Coraz piękniejsza z roku na rok staje się nasza Polska Ludowa i jej bohaterska, ukochana stolica — Warszawa. Nieprzerwanie wzmacnia swe siły i swą jedność naród polski. Niezmierzone i niewyczerpane są siły twórcze ludu pracującego, wyzwolenego z wszelkich łańcuchów, zjednoczonego wspólną wolą i niezłomnym dążeniem do wielkiego celu.

W ciągu kilku zaledwie lat odbudowaliśmy kraj nasz z ruin tak potwornych, jakich nigdy dzieje Polski nie znają. W ciągu kilku następnych lat stworzymy wielki, nowoczesny przemysł, który jest naszą chlubą. Połżne buty, nowe kopalnie, olbrzymie zakłady chemiczne, metalowe, energetyczne, wielkie stocznie i porty, liczne fabryki, wyposażone w najlepszą technikę — to niezawodna podstawa dalszego rozwoju naszej gospodarki, dalszego naszego marszu do socjalizmu, do zamożności i trwałego dobrobytu.

Polscy lud pracujący ma prawo być dumny ze swoich dotychczasowych osiągnięć. Dzięki tym osiągnięciom, dzięki ofiarnej pracy robotnika, chłopca i inteligenta byliśmy w stanie dzisiaj wprowadzić obniżkę cen, która da masom pracującym 6 miliardów oszczędności rocznie. Jest to druga z kolei obniżka cen na przestrzeni półrocza. Ta kolejna obniżka cen jest dla każdego człowieka pracy niezłomnym dowodem, że wysiłki włożone w uprzemysłowienie kraju przyczyniają się będą coraz bardziej do wzrostu siły naszego państwa i dobrobytu całego narodu.

TOWARZYSZE!

Drugi Zjazd naszej partii postawił przed polskimi masami pracującymi wielkie, historyczne zadanie. Jest to zadanie szybkiego podniesienia stopy życiowej całej ludności pracującej miast i wsi. Zadanie to uznane zostało za słuszne przez cały naród.

Aby zadanie to urzeczywistnić musimy przede wszystkim podziwianą na wyższy poziom nasze rolnictwo. Im szybciej podziwianym rolnictwo, im skuteczniej podniósł będzie wydajność naszej pracy na wszystkich odcinkach — tym szybciej podniósł będzie dobrobyt materialny, kulturowy całego kraju i poziom życia każdego człowieka pracy. Zjednoczmy więc serca i umysły polskich robotników, chłopów, uczonych, nauczycieli, inżynierów, agronomów, wszystkich ludzi pracy dla wykonania tego wielkiego narodowego zadania.

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Nasza ojczyzna ludowa stanowi mocne ogniwo wielkiego obozu państw socjalistycznych i pokojowych. Ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość. Nieustraszeni nam jest żaden wróg. Sprawa naszej niepodległości i bezpieczeństwa oparliśmy na niezawodnych i niewzruszonych podstawach: na rosnącej wciąż mocy obronnej naszego państwa, na bojujności i bezgranicznym oddaniu ojczyźnie naszego Wojska Polskiego — krew z krwi, kość z kości ludu pracującego. Oparliśmy nasze bezpieczeństwo na wieczystym, niezłomnym i braterskim sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy swe wyzwolenie i wszechstronną pomoc. Oparliśmy je na szczerej przyjaźni z wielką Republiką Chińską i innymi krajami demokracji ludowej, na wzajemnej i coraz szerszej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, na przyjaźni i solidarności wszystkich ludów, walczących o wolność i pokój. Polska Ludowa wypowiada się za pokojową współpracą wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój społeczno-gospodarczy. Domagamy się przekreślenia polityki wskrzeszenia militarystyki niemieckiej przez agresywne kółka amerykań-

kańskich imperialistów. Jesteśmy za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Naród polski walczy wraz z innymi narodami o zakaz użycia bomby atomowej i wojny, o redukcję zbrojeń. Naród polski popiera dążenia do pokoju, pod wodzą Związku Radzieckiego, by doprowadzić na konferencji pięciu wielkich mocarstw w Genewie do rozejmu i pokoju w Wietnamie, do utrwalenia pokoju w Korei, do dalszego osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Reklamą utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa jest niezłomna jedność i zwartość całego obozu pokoju i socjalizmu. W Genewie i we wszystkich zakątkach świata toczy się wytrwała i nieustępliwa walka o pokój. Dlatego z wielomilionowych pochodów majowych w wielu krajach płyną dziś gorące uczucia solidarności i braterstwa dla wszystkich narodów walczących o wolność, dla wszystkich ludzi walczących o pokój, o radość każdego dziecka, o spokój każdej matki. Dlatego z naszych zwycięskich pochodów majowych płynie gorąca wiara w słusność naszej sprawy.

Braterskie pozdrowienia przesyłamy dziś naszym braciom radzieckim, budowniczym komunizmu, ofiarnym obrońcom pokoju światowego. Składamy im serdeczne podziękowanie za okazany nam pomoc w budowie nowego życia.

Syłamy gorące pozdrowienia narodom wielkiej Republiki Chińskiej.

Pozdrawiamy bratnie narody Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii.

Zapewnienia przyjaźni współpracy i całkowitej solidarności w walce o zjednoczenie, demokrację, pokojowe Niemcy — przesyłamy Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Pozdrowienia i wyrazy solidarności skierujemy do bohaterów wojny wietnamskiej, walczących o pokój i wolność swojej ojczyzny.

Gorące uczucia przyjaźni ślimy okrytemu chwałą narodowi Korei, walczącemu o trwały pokój i pokojowe zjednoczenie swego kraju.

Pozdrawiamy klasę robotniczą wszystkich krajów.

Ludom Francji i Włoch życzymy zwycięstwa w walce o pokój i postęp, o niepodległość i wolność.

Pozdrawiamy naród angielski w jego walce o pokój.

Witamy z całego serca obecnych tu gości zagranicznych i prosimy ich o przekazanie naszym uczuciom przyjaźni i sympatii obrońcom pokoju we wszystkich krajach.

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów walczących o niepodległość i pokój!

TOWARZYSZE! ROBOTNICZY! PRZODOWNICY PRACY!

Zwiększajcie produkcję! Podnieście wydajność pracy, rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne, zniżajcie koszty własnej produkcji! Podnieście jakość towarów przeznaczonych dla ludności miast i wsi — dla Was, dla Waszych żon i dzieci!

Chłopi pracujący! — Udoskonalajcie uprawę roli, rozwijajcie hodowlę, dajcie więcej żywności dla miast, więcej surowców dla przemysłu!

Członkowie spółdzielni produkcyjnych! — Podnieście urodzajność Waszych pól, udoskonalajcie hodowlę, torujcie zwycięską drogę wszystkim chłopom pracującym!

Uczni, nauczyciele, inżynierowie, technicy, racjonalizatorzy produkcji, agronomowie, lekarze — każdy na swym posterunku pracy — pomagajcie w wypełnianiu wielkich zadań w służbie narodu, w podnoszeniu mocy obronnej naszego państwa, w pomażaniu dobru kulturalnym i materialnym!

Młodzieży polskiej! — Twoim jest powołaniem budować nowe, piękniejsze życie, godne najlepszych tradycji narodu, godne najsławniejszych czynów szeregu pokoleń polskich rewolucjonistów. Wytrwajcie! I zapalem w pracy, i nauczcie się wielkiej sprawie rozkwitu naszej ojczyzny!

Rodacy! Robotnicy i chłopcy!

Zewrzyjmy jeszcze mocniej szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Wzmocnijmy sojusz robotniczo-chłopski — podstawę demokracji ludowej!

Niech żyje wieczysty sojusz Polski i Związku Radzieckiego, ostoja naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic!

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje pokój!

Niech żyje socjalizm!

## WITAMY KOLARZY POKOJU

Dziś uczestnicy VII Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva” wjeżdżają na ulice Łodzi. Setki tysięcy ludzi z napięciem oczekuje przebiegu walki najlepszych kolarzy-amatorów. Zainteresowanie Wyścigiem Pokoju jest w tym roku jeszcze większe niż kiedykolwiek w przeszłości, ale też i sama impreza nabiera większego niż poprzednio znaczenia. Startują w niej reprezentanci 19 krajów oraz Poloni Francuskiej, a zespoły te składają się z zawodników odkrytych sławą wielu cennych sukcesów odniesionych na szosach całej niemal Europy.

Zainteresowanie Wyścigiem Pokoju jest jednak wykracza poza ramy czysto sportowe. Ta impreza ma także głęboką treść polityczną. W tym sensie w tym wyścigu nie ma zwycięzów i pokonanych. Stanowi on bowiem przeobrażającą ilustrację rzeczywistych dążeń młodzieży całego świata. Każdy więc dzień, każda godzina wyścigu jest manifestacją jego uczestników na rzecz rozwijania współpracy międzynarodowej i pogłębiania przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów. Jest płomienną manifestacją na rzecz utrwalenia pokoju.

Dziś witamy trzech kolarzy pokoju w naszym mieście i jest naszym gorącym pragnieniem, aby spotkali w nas szczerzy, serdecznych przyjaciół, aby wywieśli od nas najlepsze wrażenia i uczucia.

Pozdrawiamy reprezentantów Związku Radzieckiego, przewodzącego ludzkości w walce o pokój i wolność wszystkich narodów. Pozdrawiamy kolarzy bratnich krajów demokracji ludowej i NRD. Pozdrawiamy kolarzy Francji i Anglii, przedstawicieli młodzieży Indii, Norwegii i Belgii, Holandii i Austrii, Finlandii i Danii, Szwecji i Triestu, którego reprezentantom umożliwiono pełny udział w naszej wielkiej imprezie. Jesteśmy myślni z kolarzami Włoch, których rząd odmówił udzielenia paszportów na wyjazd do Warszawy.

Pozdrawiamy serdecznie naszych rodaków z Francji.

Gorące pozdrowienia przesyłamy naszym kolarzom, którzy odnieśli tak wspaniały sukces na trasie I etapu.

Witamy z radością wszystkich uczestników VII Wyścigu Pokoju w mieście włókniarzy i życzymy im najlepszych wyników sportowych i zwycięstwa we wspólnej walce o braterstwo i pokój.



## Uroczyste otwarcie

Na stadionie Wojska Polskiego, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia oraz honorowy start i zakończenie I etapu Wyścigu Pokoju, zebrało się 50 tys. widzów.

Na uroczystości przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, Aleksander Zawadzki i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów, Józefem Cyrankiewiczem, na czele, przedstawicielami stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji spo-

lecznych i naczelnych władz sportowych.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przybyli także członkowie bawiących w Polsce delegacji związkowców zagranicznych.

Burzą oklasków powitano wjeżdżających na stadion kolarzy. Do zebranych przemówił przewodniczący komitetu organizacyjnego wyścigu, redaktor naczelny „Trybuna Ludu” — Władysław Matwin, który witając kolarzy wszystkich państw uczestniczących w wyścigu podkreślił coraz bardziej rosnące zainteresowanie tą olbrzymią imprezą. Coraz to więcej drużyny startują w wyścigu.

Po przemówieniu odczytano depesze nadane przez sekretarza Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do uczestników Wyścigu Pokoju, zawierającą gorące życzenia sukcesów sportowych.

POLSKA na czele 19 drużyn WILCZEWSKI liderem po I etapie Wyścigu Warszawa-Berlin-Praga

Szczegóły patrz str. 4.

# 1 Maja w kraju i na całym świecie

## Idzie warszawski lud pracujący

### Potężne pochody w całym kraju

#### Staliność

Delegacje górników kopalni „Gottwald”, od lat jednej z przodujących w przemysie węglowym, oraz załogi kopalni „Kleofas” — kolektynu, który w tym roku we wspólnym zwozie na cześć II Zjazdu partii przeżyły trudności i dają już krajowi znaczne nadwyżki węgla ponad plan — otwierają pochód w Stalinoogrodzie.

W kolumnach delegacji ludzkiej pracy Śląska — portrety przywódców partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, tablice i wykresy ilustrujące osiągnięcia w podnoszeniu stopy życiowej w krajach socjalizmu i demokracji ludowej.

Idą hutnicy. Delegacja hut „Baldon” niesie m. in. wielką planszę z napisem: „Budujemy nowy ośrodek zdrowia”.

Za traktorami — duża kolumna pracujących chłopów. Przechodzą gospodarz Stefan Gaworek z Waleńcowa w pow. Kłobucki niesie tablicę z napisem: „Dostarczę państwu 5 tysięcy litrów mleka ponad plan”.

#### Gdańsk

W czółowce wielotysięcznego pochodu mieszkańców Gdańska — morskiej stolicy Polski Ludowej — podobnie jak w innych miastach kroczyły szeregów ZSL i SD, ZMP i organizacji masowych.

Za serdecznie witaną grupą młodzieży i partyjną kolumną sportowców szeroka była idzie załoga przodująca w podnoszeniu stopy życiowej w krajach socjalizmu i demokracji ludowej.

Idą hutnicy. Delegacja hut „Baldon” niesie m. in. wielką planszę z napisem: „Budujemy nowy ośrodek zdrowia”.

Za traktorami — duża kolumna pracujących chłopów. Przechodzą gospodarz Stefan Gaworek z Waleńcowa w pow. Kłobucki niesie tablicę z napisem: „Dostarczę państwu 5 tysięcy litrów mleka ponad plan”.

#### Kraków

W Krakowie w czółowce wielotysięcznego pochodu, witanego przez zgromadzone wzdłuż trasy nieprzejrzane tłumy ludzi — kroczy budowniczy hut im. Lenina „Budujemy hutę im. Lenina”.

Pod transparentami „Wszystko do realizacji uchwał II Zjazdu partii” — idą w pochodzie załogi przodujące w przemyśle i rolnictwie. Załogi przodujące w przemyśle i rolnictwie. Załogi przodujące w przemyśle i rolnictwie.

#### Wrocław

Inne oblicze przybrała w tym roku cała trasa I-Majowego pochodu w Wrocławiu. Tam, gdzie jeszcze rok temu przetrwały ruiny — w tym roku pojawiły się dziesiątki rusztowań, wyrósł mur odbudowanych domów.

Mieszkańcy piastowskiego Wrocławia zadowolili w pochodzie bogatymi dorobkami gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi.

## RED. STALAN PREIS KABLUJE:

# 1 Maja w Genewie

GENEWA, 2 maja 1954 r.

1 maja uczestnicy konferencji w zasadzie światowej. Odbiły się jedynie spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw oraz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei południowej. Trzeci obrad postanowiono nie ujawniać. Poza tym p. Dulles wstąpił swego zastępcę Bedel-Smitha, który przybył tu, by objąć kierownictwo delegacji amerykańskiej w okresie nieobecności sekretarza stanu.

A tymczasem ulica genewska przybrała, zwłaszcza o godzinie 15 po południu, świąteczną aurę. Wzdłuż szeregów różnorodnych widzów i obserwatorów pochodzących z wielu kontynentów przeciętna I-Majowy pochód. Sztandary związków zawodowych, sztandary Szwajcarskiej Partii Pracy, kolumny metalowców, drukarzy, pracowników miejskich i młodzieży przeciętnie wzdłuż głównych ulic miasta wśród dźwięków orkiestr. Transparenty głośno żądały pokoju, zakazu broni masowego zniszczenia, żądania budowy i reszty dla rodzin robotniczych, pracy dla wszystkich, kontroli cen, zniesienia karności, w tym chęci najbardziej krajów kapitalistycznych Europy jedną z największych trudności nekających ludzi pracy jest stała tendencja do zrywania z artykułami, zwłaszcza z cynizmem.

Myszę, że dobrze byłoby uświadomić sobie po radosnym świątecznym 1 Maja w Polsce, po poważnej obniżce cen u nas, głęboką różnicę tych dwóch tendencji. Szwajcarzy chcą pokazać niekiedy publicznie z Zachodu jako „wzorowy kraj” swego systemu. Wasz korespondent po 8 dniach pobytu w tym kraju z ręką na sercu zapewnia: „Istotnie,

można tu nabyć banany i ananasy, i szkodliwie drogi kraj! Zwłaszcza jak drogie są artykuły żywnościowe”. W hasłach, jakie wywieszały transparenty I-Majowego pochodu w Genewie, znalazły potwierdzenie te opinie. Ludzie pracy w Szwajcarii uszczupla, że kryzys cen na wykazanych statystycznych stale wzrasta. I tej gorczy nie potrafi osłodzić przepiękna przyroda budząca się do życia pod wiosennym słońcem.

Zawsze byłem na bakiu z naukowcem botanikiem, ale chociaż nieudolnie, pragnę wyrazić uroki przyrody dostrzeżone w parku nad Jeziorem Lemanskim naprzeciw hotelu „Metropol”, goszczącej delegacji radzieckiej. Można tu znaleźć wszystko: brzozy, kasztany, już teraz prezentujące liście wielkości dużej męskiej dłoni, kłony, a nawet cyprysy. Na klombach duże ogrody niezapominajki oraz różowe, żółte, rozkwitające właśnie tulipany.

Zapewne jednak po pierwszym tygodniu konferencji świat, bynajmniej, nie przedstawia się tak różowo dla ogółu p. Dullesa. Na czym opieram przypuszczenie co do nastrojów towarzyszących sekretarzowi stanu? Na opiniach wypowiedzianych przez dziennikarzy przybyłych z czterech stron świata, a nawet zawartych w ich komentarzach drukowanych w prasie. To bardzo ważne, gdyż na ogół między opiniami, jaką kapitalistyczni dziennikarze wypowiadają w rozmowach, a tym, co piszą, istnieje olbrzymia różnica. Tym razem należy się zwrócić.

Wzamy na przykład miejscową gazetę „La Suisse” (którą bynajmniej nie można uważać za postępową). W posadzki o postępowości. W swoich artykułach wstępnych wyraża ona opinie, która za-

W dniu 1 Maja — w dniu braterstwa mas pracujących, walczących we wszystkich krajach o pokój i postęp — odbyła się w Warszawie, po raz pierwszy w wolnej Ludowej Ojczyźnie, wielka manifestacja ludu stołecznego.

Punktualnie o godz. 10, przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród owacji tłumów zgromadzonych na trasie pochodu i przyległych ulicach, przybywają i zajmują miejsca na trybunie honorowej ustawionej u zbiegu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata: pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim i członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, CRZZ i organizacji społecznych.

Na trybunach obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego. Zajmują również miejsca na trybunach delegacji zagranicznych przybyli do Warszawy na uroczystości I-Majowe.

Witany gorąco długotrwale mi oklaskami i okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczący narodu w walce o pokój, dobrobyt, socjalizm — przemawia pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut.

Przemówienie przyjmuje lud stołeczny okrzykami i owacjami na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm, na cześć niewzruszonej przyjaźni polsko — radzieckiej, na cześć Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego.

Rozlega się melodia „Międzynarodówki”, którą podejmują wielotysięczne rzesze uczestniczących w manifestacji. Powietrze drży od huku 24 honorowych salw artyleryjskich. Czoło pochodu rusza: tworzą go poczty sztandarowe, noszące wielką flagę narodową, sztandary Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Centralnej Rady Związków Zawodowych, sztandary stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Za sztandarami — setki czerwonych i białych wstążek szturmówek w rękach młodzieży z ZMP, a następnie sportowcy.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

WARSZAWA, 2. 5. W dniu 1 Maja — w dniu braterstwa mas pracujących, walczących we wszystkich krajach o pokój i postęp — odbyła się w Warszawie, po raz pierwszy w wolnej Ludowej Ojczyźnie, wielka manifestacja ludu stołecznego.

Punktualnie o godz. 10, przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród owacji tłumów zgromadzonych na trasie pochodu i przyległych ulicach, przybywają i zajmują miejsca na trybunie honorowej ustawionej u zbiegu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata: pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim i członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, CRZZ i organizacji społecznych.

Na trybunach obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego. Zajmują również miejsca na trybunach delegacji zagranicznych przybyli do Warszawy na uroczystości I-Majowe.

Witany gorąco długotrwale mi oklaskami i okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczący narodu w walce o pokój, dobrobyt, socjalizm — przemawia pierwszy sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut.

Przemówienie przyjmuje lud stołeczny okrzykami i owacjami na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm, na cześć niewzruszonej przyjaźni polsko — radzieckiej, na cześć Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego.

Rozlega się melodia „Międzynarodówki”, którą podejmują wielotysięczne rzesze uczestniczących w manifestacji. Powietrze drży od huku 24 honorowych salw artyleryjskich. Czoło pochodu rusza: tworzą go poczty sztandarowe, noszące wielką flagę narodową, sztandary Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Centralnej Rady Związków Zawodowych, sztandary stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Za sztandarami — setki czerwonych i białych wstążek szturmówek w rękach młodzieży z ZMP, a następnie sportowcy.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Dzielnica za dzielnicą przepływa przed trybuną wśród oklasków i okrzyków Delegacje zakładów pracy Pragi i Woli, Starego Miasta i Śródmieścia, Mokotowa i Żoliborza — całej wielkiej Warszawy.

## Wspaniała defilada wojskowa w Moskwie

MOSKWA. — Uroczystość pierwszomajowa rozpoczęła się w Moskwie tradycyjną defiladą wojsk na Placu Czerwonym.

Na trybunach wzdłuż murów kremlowskich zajęli miejsca robotnicy stołecznych zakładów przemysłowych, przedstawiciele nauki i sztuki, kolchoźnicy z okolicznych kolchozów, oficerowie Armii Radzieckiej. Obecni są liczni deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, którzy brali udział w obradach zakończonej w tych dniach sesji Rady Najwyższej. Na trybunach widział również uczonych, artystów i pisarzy ukraińskich, przybyłych do Moskwy na obchody 300 rocznicy zwycięstwa Ukrainy z Rosją. W uroczystościach pierwszomajowej biorą też udział goście z krajów demokracji ludowej, wielkich Chin, Niemieckiej Republiki, Demokratycznej, Korei Ludowej, Anglii, Francji, Włoch, Kanady, Danii, Finlandii i wielu innych krajów. Jak zwykle zajmują swe miejsca na trybunach członkowie korpusu dyplomatycznego i attaché wojskowych.

Tuż przed początkiem defilady na trybunie Muzeum Weteranów serdecznie witani przez obecnych kierownicy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

Defiladę wojskową przyjmował minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego ZSRR, grzmiały salwy artyleryjskie.

Rozpoczęła się defilada. Przed Mauzoleum i trybunami przechodzą bataliony słuchaczy Akademii Wojskowej.

Przez Plac Czerwony przebiegała potężna samochodem pancerna, działa, miotacze min. Równocześnie ukazują się samoloty bombowe i pociski pocisków odrzutowych.

Defilada wykazała, że państwo radzieckie, realizując konsekwentnie politykę pokoju i umacniania współpracy międzynarodowej, przejawia jednocześnie niesłabnącą troskę o dalsze umocnienie obronności Związku Radzieckiego.

Powiewają setki proporzyczków z napisami „O pokój”, na transparentach widnieją słowa hasła pierwszomajowych: „Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm”.

Manifestacja pierwszomajowa trwała 5 godzin.

Defiladę wojskową przyjmował minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego ZSRR, grzmiały salwy artyleryjskie.

Rozpoczęła się defilada. Przed Mauzoleum i trybunami przechodzą bataliony słuchaczy Akademii Wojskowej.

Przez Plac Czerwony przebiegała potężna samochodem pancerna, działa, miotacze min. Równocześnie ukazują się samoloty bombowe i pociski pocisków odrzutowych.

## Półmilionowa manifestacja w Pekinie

PEKIN. — W Pekinie odbyła się potężna manifestacja I-Majowa, na którą przybyli Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung w towarzystwie sekretarza Komunistycznej Partii Chin Lu Szao-tie i dowódcy Chińskiej Armii Ludowej Czu Teh.

Przed trybuną rządową przelęgło przeszło 500 tys. ludzi pracy. Manifestanci dali wyraz gotowości narodu chińskiego do obrony pokoju i do przekształcenia Chin w potęgę mocarstwa socjalistycznego.

Mieszkańcy Pekinu zamienili festiwal swą solidarności z bohaterem narodem koreańskim i z walką narodu Indochin o wolność i niezawisłość. Nieśli oni transparenty z hasłami żądającymi uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych, dalszego zsiadania sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim rozwiązania problemu Indochin i Korei.

## Pochody i uroczystości w krajach demokracji ludowej

#### CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Wielka manifestacja odbyła się na Placu Wawelskim w Pradze. Na trybunie rządowej zasiadł prezydent A. Zapotocki, członkowie rządu z premierem S. I. Sikorkim na czele, członkowie sekretariatu politycznego KC KPCZ.

#### WĘGRY

BUDAPEST. — Trzy i pół godziny trwała manifestacja, w której wzięło udział 300 tys. mieszkańców Budapesztu.

Na trybunie rządowej zajęli miejsca I sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących, Matyas Rakosi i inni przywódcy partii i kierownicy rządu węgierskiego.

#### RUMUNIA

BUKARESZT. W manifestacji na Placu im. J. W. Stalina w Bukareszcie wzięło udział setki tysięcy ludzi pracy, robotnicy, chłopcy, urzędnicy, pisarze, artyści i młodzież.

#### BULGARIA

SOFIA. — W wszystkich miastach Bułgarii odbyły się I-Majowe manifestacje ludzi pracy.

Manifestacja I-Majowa w Sofii, w której wzięło udział o 300 tysięcy osób, przebiegała pod znakiem walki o pokój, o nowe sukcesy w budownictwie socjalizmu, o umocnienie niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

#### MONGOLIA

ULAN BATOR. Do tysięcy ludzi przyszedł na manifestację, w której wzięło udział o 300 tysięcy osób, przebiegała pod znakiem walki o pokój, o nowe sukcesy w budownictwie socjalizmu, o umocnienie niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Na trybunie rządowej zajęli miejsca I sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących, Matyas Rakosi i inni przywódcy partii i kierownicy rządu węgierskiego.

## W Londynie: O pokój i o zakaz broni wodorowej

Dziesiątki tysięcy ludzi pracy — członków związków zawodowych, komunistów, labourystów, spółdzielców, studentów i młodzieży szkolnej wzięły udział w pochodzie, który przeszedł głównymi ulicami Londynu do Hyde Parku, gdzie odbył się wielki wiec. W pierwszych szeregach pochodu kroczyli przywódcy Komunistycznej Partii W. Brytanii z W. Gallacherem, H. Pollitem i P. Duttlem na czele.

Trasa pochodu była obstawiona licznymi patrolami policji zmotywowanej, konnej i pieszej. Manifestanci śpiewali pieśni robotnicze i rewolucyjne oraz nieśli czerwone sztandary i liczne transparenty z hasłami wzywającymi do wzmocnienia walki o zapewnienie pokoju, o zakaz broni wodorowej i atomowej.

Mimo skoncentrowania znacznych sił policji i żandarmerii w wyłotach wszystkich sąsiednich ulic, dziesiątki tysięcy ludzi pracy Paryża i Łokregu paryskiego wypełniły cały plac przed trybuną odzobioną wielkim napisem „Jedność”. Na niezliczonych transparentach widniały hasła wzywające do walki o utrzymanie pokoju, o połączenie kresu wojnie w Indochinach, przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża, do walki o poprawę warunków bytu ludzi pracy.

W Londynie: O pokój i o zakaz broni wodorowej. Dziesiątki tysięcy ludzi pracy — członków związków zawodowych, komunistów, labourystów, spółdzielców, studentów i młodzieży szkolnej wzięły udział w pochodzie, który przeszedł głównymi ulicami Londynu do Hyde Parku, gdzie odbył się wielki wiec. W pierwszych szeregach pochodu kroczyli przywódcy Komunistycznej Partii W. Brytanii z W. Gallacherem, H. Pollitem i P. Duttlem na czele.

Dziesiątki tysięcy ludzi pracy — członków związków zawodowych, komunistów, labourystów, spółdzielców, studentów i młodzieży szkolnej wzięły udział w pochodzie, który przeszedł głównymi ulicami Londynu do Hyde Parku, gdzie odbył się wielki wiec. W pierwszych szeregach pochodu kroczyli przywódcy Komunistycznej Partii W. Brytanii z W. Gallacherem, H. Pollitem i P. Duttlem na czele.

Trasa pochodu była obstawiona licznymi patrolami policji zmotywowanej, konnej i pieszej. Manifestanci śpiewali pieśni robotnicze i rewolucyjne oraz nieśli czerwone sztandary i liczne transparenty z hasłami wzywającymi do wzmocnienia walki o zapewnienie pokoju, o zakaz broni wodorowej i atomowej.

Mimo skoncentrowania znacznych sił policji i żandarmerii w wyłotach wszystkich sąsiednich ulic, dziesiątki tysięcy ludzi pracy Paryża i Łokregu paryskiego wypełniły cały plac przed trybuną odzobioną wielkim napisem „Jedność”. Na niezliczonych transparentach widniały hasła wzywające do walki o utrzymanie pokoju, o połączenie kresu wojnie w Indochinach, przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża, do walki o poprawę warunków bytu ludzi pracy.

W Londynie: O pokój i o zakaz broni wodorowej. Dziesiątki tysięcy ludzi pracy — członków związków zawodowych, komunistów, labourystów, spółdzielców, studentów i młodzieży szkolnej wzięły udział w pochodzie, który przeszedł głównymi ulicami Londynu do Hyde Parku, gdzie odbył się wielki wiec. W pierwszych szeregach pochodu kroczyli przywódcy Komunistycznej Partii W. Brytanii z W. Gallacherem, H. Pollitem i P. Duttlem na czele.

#### Kronika partyjna

Dzielnica Chojny: Dnia 4 bm. o godz. 18, w sali Zakładu kulturalnego, odbył się 4. obchód świąt narodowych z udziałem 400 osób z zakładów pracy z terenu Dzielnicy Chojny.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

#### Wielotysięczny pochód

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.

Wielotysięczny pochód, w którym uczestniczyły wszystkie zakłady przemysłowe, handlowe, kulturalne i oświatowe, zakończył się pod dźwięki hymnu „Solidarność, wolność, socjalizm”.





# Z TRASY VII WYŚCIGU POKOJU

## PODWÓJNY SUKCES POLAKÓW

Decydującą o zwycięstwie walkę stoczyli Wilczewski i Klabiniski (Pol. Fr.) na bieżni stadionu Wojska Polskiego Zespół Polski na I miejscu



Mieczysław Wilczewski na starcie II etapu pojawił się w żółtej koszulce lidera VII Wyścigu Pokoju. Jest to niespodzianka, o jakiej nie śnieliśmy nawet głośno mówić. Wszak w tym roku zjechał na wyścig najlepszy kolarz Europy, zawodnik, który zbierał laury nawet na betonowych szosach Belgii, Francji, na górskich serpentynach Alp i pod palącym słońcem Egiptu. Ich nazwiska odkryte są sławą w świecie sportowym. Byłoby dziwne, gdyby nie zwyciężył ten, który reprezentantów na triumfatorów w walce z takimi samymi. Jeszcze raz jednak okazało się, iż „młoty” nie jest prociem we własnym kraju. Z zadowoleniem i radością opinia sportowa przyjęła piękny sukces Wilczewskiego.

Wszystko przemawiało, że pierwszy etap stanie się hitem kolarza, posiadającego wysoką technikę jazdy po krętych ulicach wielokompleksowych, o dużej końcówce szybkości. Wskazywano zgodnie na Belgów przybyłych do szatańskich finiszów po krętych uliczkach miasteczka flamandzkiego. Liczono się poważnie z Dunczykami. Wskazywano także na naszego starego znajomego Czechosłowaka Rudolfa. O Polakach nie myślimy. Nie ludzono się zwycięstwem któregoś z naszych chłopów nawet wtedy, gdy czołówka w temple około 48 km na

godzinę zbliżała się już do bram stadionu i wszystkim było nam wiadome, że wśród niej jedzie dwóch Polaków: Wilczewski i Grabowski. Ba, co tu dużo mówić. Nawet jeszcze wtedy, gdy Wilczewski zaczął energicznie dochodzić Edwarda Klabiniskiego na bieżni, nie wierzyliśmy w powodzenie tego ataku. Ale Wilczewski jeszcze raz dobiegł, że nie rezygnuje szybko z walki i potrafi ją prowadzić aż do zwycięstwa. Tak zaczął się Wyścig Pokoju, który na długą czas przykuwał uwagę nie tylko Polaków, NRD i Czechosłowacji, ale również i

tych państw, których reprezentacje biorą w nim udział. Ze zgłoszonych drużyn nie stanęła na starcie tylko jedna — drużyna włoska, gdyż nie otrzymała ona zezwolenia od swego rządu na wyjazd z kraju. Niepełne 6-osobowe drużyny posładały w tym roku tylko: Albania (5 zawodników) i Triest.

### Biała lilia i pechowa przerzutka

Pech przesładował na pierwszym etapie Triestczyka, tego chłopca w bordo-koszulce z białą lilią na piersi. Nie dość na tym, że spóźnił się na start honorowy i musiał przez kilkanaście kilometrów sam dobrze pedałować, aby zdążyć na start ostry, ale jeszcze w dodatku popsuła mu się w drodze przerzutka, na reperację której stracił dalsze drogocenne minuty. W rezultacie nie zdążył i na start ostry. Skazany więc został na czerwona latarnię wyścigu.

### Co się dzieje w czołówce?

Wszyscy jadą zwartą grupą. Tempo około 40 km na godzinę. Przed Nowym Dworem nie wytrzymuje tempa Albanczyk Alija, a niedużo po nim Bułgar Bobczew i Czechosłowak Krivka. Po blisko godzinie jazdy Czechosłowak Klich przebiega gumę. I znów chrapliwy głos odzywa się z końca wozu nr 2.

Trzech zawodników próbuje ucieczki, w tym jeden zawodnik radziecki. Za chwilę świeża wiadomość. W czołówce krakusa. Najbardziej poszkodowany Hadasik.

Diwiny pech przesładował tego ambitnego Ślązaka. Gdzie krakusa, tam on. Ale na szczęście tym razem Hadasik nie potknął się aż tak, aby nie móc jechać dalej i pomimo defektu na trasie doszedł podobno trzecią grupę na Zolibrozu.

### Pierwsza udana ucieczka

Za Łomiankami tymczasem udaje się pierwsza ucieczka. Inicjują ją Schur (NRD), Kubr (CSR) i Kula (Polonia Francuska). W odległości 500 metrów za tą trójką jedzie Polak Grabowski w towarzystwie czterech innych zawodników, a za nimi zwartą grupą pozostali. Oczekiwanie z wyjątkiem zdecydowanych maruderów.

Uciekinierzy zwiększają tempo do 48 km na godzinę. W pobliżu Piaseczna tracą jednak prowadzenie, dając się

dość większej grupie zawodników. W drugiej grupie jadącej o 1 km za pierwszą dostrzegamy czerwone koszulki kolarzy radzieckich, dyktujących tempo pozostałym kolegom.

### Finisz Wilczewskiego

Wpadamy w ulicę Łazienkowską zalaną mrowiem ludzi. Na czoło po Czechosłowaku Nachigalu wychodzi Edward Klabiniski, który wśród burzy oklasków wpada pierwszy na stadion, mając za sobą Wilczewskiego.

Trudno opisać entuzjazm, jaki opanował stadion Wojska Polskiego. O pierwsze miejsce walczą dwóch Polaków. Nikt więcej. Nie ważne już, który będzie z nich pierwszy. Ważne, że to oni, że to nasi...

Z. KRÓLEWSKI.

# 69 sztafet stanęło na starcie



wielkiego biegu ulicznego o nagrodę „Głosu Robotniczego”

### Klasyfikacja ogólna

1. OGNIWO (Łódź) 4.32,2 min.
2. WŁOKNIARZ (Łódź) 4.32,4 "
3. Włóknarz (Pabianice) 4.33,7 "
4. Unia (Łódź) 4.33,4 "
5. AZS I Politechn. 4.40,0 "
6. XI TPD I 4.53,6 "
7. Spójnia (Tomaszów) 4.55,4 "
8. Włóknarz (Tomaszów) 4.46,8 "
9. Włóknarz II (Tomaszów) 4.47,4 "
10. Start (Łódź) 4.47,4 "
11. Unia (Ziębice) 4.48,4 min.
12. KS Armii Ludowej 4.48,8 "
13. Spójnia (Łódź) 4.49,4 "
14. Ogniwo (Pabian.) 4.53,4 "
15. AZS II 4.54,8 "
16. Kolejarz (Karszn.) 4.55,9 "
17. Unia (Piotrków) 4.55,4 "
18. LZS — Zduny 4.56,8 "
19. SKS „Znicz” — Tomaszów 4.57,2 "
20. Włóknarz II (Tomaszów) 4.57,4 "
21. Budowlani 4.57,8 "
22. III TPD 4.58,8 "
23. ZPW I 4.59,8 "
24. Zasadnicza Szk. Samochodowa (Pab.) 4.59,8 "



Zwycięska sztafeta Łódzkiego Ogniwa ustawiła się do zdjęcia po otrzymaniu nagrody przechodniej „Głosu Robotniczego”. Pierwszy od lewej trener Nowak, szosta — zastępca mistrzyni sportu Jadwiga Głazewska.



M. Sochowski (Zryw-Pabianice) był uprzedzonym przez zwycięzcę, ale sztafeta jego to ogólniejszą klasyfikację zajęł dalsze miejsce, ponieważ sztafety biegnące w poprzednich i następnych rundach osiągnęły lepsze czasy.

Wszystkie nasze pytania trafiły w próżnię. Jak wielką tajemnicą okryte były przygotowania sztafety Włóknarza i Ogniwa do niedzielnego biegu. Teraz rozumiemy się dyskretnie, wiemy, dlaczego z obozu tych zespołów przedstawił się tak skąpe wiadomości. Zespoły te przygotowywały się bardzo starannie do starcia z sobą decydującej batalii o nagrodę przechodnią „Głosu Robotniczego” w tradycyjnym ulicznym biegu sztafetowym.

Jak będzie w tym roku? Czy Włóknarz zdoła na własność postument biegacza? Czy potrąfi odeprzeć atak 69 sztafet, bo tyle 14-osobowych drużyn wzięło wczoraj udział w naszej imprezie.

Nie można więc się dziwić, że przedstawiciele Włóknarza dość nerwowo czekali na komunikaty komisji sędziowskiej, widząc w każdym zespole, kończącym zwycięski bieg sztafetowy, swych groźnych rywali. A losowanie sprawiło, że właśnie ci dwaj najwięksi, a więc Włóknarz i Ogniwo biegli tym razem obok siebie. Czyż można było marzyć o bardziej emocjonującym spotkaniu!

Na śledniu torach szłyśmy się do biegu 7 reprezentantek z poszczególnych sztafet, gospodarzy, którzy już pod komendą. Na miejscu — gotowi i po strale startera błyskawicznie wyruszyli na czele tej sfidowanej ekipy biondynek z zielonej koszulki. Nim zdążyło zorientować się, jaką drużynę reprezentuje ta rewelacyjna sprinterka, blondynka zwiniała już tempo. Czyżby kontuzja? Nie! 14-letnia Zuzanna Ścieglicka (LZS — Zduny) po raz pierwszy brała udział w tak poważnej imprezie. Wiele słyszała o lekkoatletkach Włóknarza i Ogniwa. W śladzie tych sław nie wierzyła po prostu we własne siły. Toteż kiedy po obu stronach jej nie dostrzegła przed sobą rywalek, zdawało się jej, że wybiega przed strzałem startera. I ten urojony fałstart kosztował ją tyle metrów, że nie zdążyła już ich odrobić do końca pierwszej zmiany. W tragicznej sytuacji znalazła się również i sztafeta Ogniwa. Fatalnie wystartowała w niej Rzepiecka, gdyż tymczasem Włóknarza Bubiak pędziła jak wicher. Dzięki temu już na pierwszej zmianie Włóknarz zdobył kolosalną przewagę. Jeszcze na drugiej 40-metrowa odległość dzieliła Ogniwo od jej najgroźniejszego rywala. Kiedy na 5 zmianie otrzymała polecenie zastępować mistrzyni sportu — Głazewską, ogarnął ją strach i zwątpienie. Ale biegła, co się starczyło, goniąc aż 4 lekkoatletki.

Dopiero na 8 zmianie Dykalski wywalczył dla Ogniwa III miejsce. Zgromadzona bardzo licznie wzdłuż trasy biegu publiczność dopingowała oczywiście tych, którzy nie bacząc na dylematy lekkoatletki, ambicie walczyli o uzyskanie jak najlepszego miejsca. Porywając pojedynkę przegrywał się już przed linia mety.

Jako pierwszy tamę przerwał Pawłowski. Wygrało Ogniwo! Czas tej sztafety okazał się najlepszym rezultatem dnia. Nagroda przeszła w ręce tej drużyny. Puchar ORZZ za największą ilość sztafet ukończonych do wczorajszego ulicznego biegu „Głosu Robotniczego” zdobył ZS Włóknarz.

Przed rozpoczęciem biegu przewodniczący sekcji lekkoatletycznej ŁKKF — Grabowski, złożył raport redaktorowi naczelnemu „Głosu Robotniczego” — K. Dankowskiemu, a następnie po krótkim przemówieniu do ok. tysiąca zawodników, wygłoszonym przez redaktora Dankowskiego, drużyny sztafetowe wyruszyły na start.

Po zakończeniu biegu redaktor Krygier w imieniu redakcji „Głosu Robotniczego” wręczył nagrody zwyciężcom zespołom.

### WARSZAWA — PRAGA 0:0

Mecz piłkarski Praga—Warszawa zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Pierwszy w tym sezonie występ międzynarodowy naszej drużyny reprezentacyjnej, która grała pod firmą Warszawa, wypadł słabo. Drużyna Pragi, która była wiodącą II reprezentacją CSR, była zespołem znacznie lepszym, wykazywała techniczne Zespół Polski radł niecierpliwością podać oś braków zgrania. Mecz był nieciekawym i stał na słabym poziomie.

### Kto będzie pierwszy?

Błyskawiczne wywiady z naszymi czytelnikami

Skończyły się biegi sztafetowe o nagrodę naszej redakcji, gdy przez megalomanię rozgłoszenia radia sztafeta Włóknarza i Ogniwa nie 13 rozpoczęła się transmisja ze stadionu CWKS w Warszawie, gdzie dokonany będzie start pierwszego etapu Wyścigu Pokoju. Z pytaniem, kto wygra w Łodzi dzwony, kto będzie zwycięzcą indywidualnym, zwróciliśmy się najpierw do milicjanta, regulującego ruch, a następnie do sztabu nr 393.

To trudno przewidzieć. Ja jednak wierzę w drużynę Związku Radzieckiego, a indywidualnie wygra chyba Królak. Już w ub. r. był on o krok od sukcesu w naszym meście.

Ob. Kobziński, kolarz „Ruchu”:

— Drużynowo pierwszy będzie Związek Radziecki, indywidualnie Argilic Gerard. Za nim Wilczewski albo Grabowski.

Marysia Borowicka, najmłodsza uczestniczka biegów sztafetowych o nagrodę „Głosu Robotniczego”:

— Zrobiłam z kolegami zakład, że zespołowo zwycięży NRD. Stawka jest porcja lodów.

Jestli ja przegram, wywróci mi się to w zakładzie o indywidualnie zwycięzcę. Postawiam na Królaka. Prawda, że tylko on może zwyciężyć?...

Jadwiga Głazewska, zastępca mistrzyni sportu:

— Przedwzięto zwycięstwo zespołu radzieckiego. Z Polaków najlepszy będzie Grabowski, który jest najmłodszy i najmniejszy w naszej drużynie, ale w którego najbardziej wierzę.

Rakowski, gospodarz stadionu Włóknarza:

— Wszystko zależy od naszych piłkarzy. Ja tam nie jestem przesyłany, ale jak Włóknarz wygra z Rotacją, to i nasi kolarze wygrają. Indywidualnie Belg — van Schill. 2 lata temu też był pierwszy.

Naszymi sprawozdawcami z VII Wyścigu Pokoju są Z. Królewski, W. Zachar, R. Zdeb

## Rozpoznanie ich po barwach koszulek i numerach startowych

Dziś uczestnicy Wyścigu Pokoju wjadą na ulice naszego miasta, by na stadionie Włóknarza zakończyć II etap. Rozpoznanie ich po numerach startowych i barwach koszulek reprezentacyjnych. Oto pełna lista startowa:

**ANGLIA**  
białe koszulki z niebiesko-czerwonym pasem.  
1. GERRARD E. C.  
2. GILL John Leslie  
3. HASKELL Brian  
4. PERKS John J.  
5. CLARKE Derek  
6. GARVEY Frank

**AUSTRIA**  
białe koszulki z dwoma czerwonymi pasami i biało-czerwonymi rękawkami.  
7. DEUTSCH Franz  
8. GSTALTNER Herbert  
9. REISINGER Ferdinand  
10. BECKSTEINER Franz  
11. ANDRE Josef  
12. DIERMEIER Johann

**ALBANIA**  
koszulki czerwono-czarne  
13. MURICI Fadil  
14. AGALLIU Bilal  
15. SHABA Bajram  
16. ALIJA Asim  
17. ANGELI Piro

**BELGIA**  
koszulki jasnoniebieskie z pasem o barwach narodowych: czarno-żółto-czerwonych.  
18. de BOECK Louis  
19. KERKHOVEN Norbert  
20. van MEENEN Rene  
21. VERPLAETS Roger  
22. van SCHILL Louis  
23. RIVET Louis

**BULGARIA**  
koszulki zielone z rękawkami biało-zielono-czerwonymi.  
24. DIMOW Marin  
25. BOBCEW Dimitr  
26. KOLEW Dimitr  
27. KOCEW Bojan  
28. DIMITROW Peter  
29. GEORGIEW Stojan

**DANIA**  
czerwona koszulka z białymi rękawkami i kolarzem.  
30. DALGAARD Eluf  
31. PEDERSEN Christian  
32. HANSEN Helge  
33. DIDERIKSEN Poul  
34. NIELSEN EMBORG Sven  
35. OSTERGAARD Poul

**FRANCJA**  
niebieskie koszulki z biało-czerwonym pasem.  
36. ZOSI Sylvestre  
37. DANQUILLAUME Roland  
38. PICOT Fernand  
39. MEUDON Yves  
40. GUYARD Paul  
41. DANQUILLAUME Marcel

**FINLANDIA**  
niebieskie koszulki.  
42. NYMAN Paul  
43. MANINEN Ossa  
44. LETHELA Lauri  
45. LAHIVOURI Teuvo  
46. HYTTIAINEN Jouke  
47. MALMY Lauri

**HOLANDIA**  
białe koszulki z czerwono-niebiesko-białą przepaską.  
48. de GROOT Daniel  
49. PAUW Gijbertus  
50. van der LYKE Pieter  
51. BROEK Hesik  
52. RUSMAN Willem  
53. COONE Josef

**INDIE**  
trójkolorowe koszulki barwy jasnoniebieskiej, pomarańczowej i ciemnoniebieskiej.  
54. SETT Tarif  
55. CHAKRAVARTY Supravat  
56. AMARHUT Singh  
57. DEANA Singh  
58. INGINEER Ruston  
59. MUNIAPPA Chikka Mallappa

**NORWEGIA**  
koszulki białe z czerwono-biało-niebieskim pasem i emblematem narodowym.  
60. BERG Odd  
61. BRAATEN Bjorn  
62. NORUM Arne  
63. OLSEN Bjorn  
64. SKOVLI Kjell  
65. SLEMDAL Willy

**POLONIA FRANCUSKA**  
białe koszulki z czerwonym kolarzem i czerwonym napisem „Polonia Francuska”.  
66. KLABINSKI Edward  
67. PAWLISIAK Aleksander  
68. KOMOR Zygmunt  
69. RADOVICZ Piotr  
70. CHRAPLAK Wacław  
71. KULA Piotr

**RUMUNIA**  
koszulki zielone z białym pasem.  
72. CONSTANTINESCU Ion  
73. DUMITRESCU Constantin  
74. HORA Ion  
75. NICULESCU Marin

**ROSDRU Constantia**  
44. VASILESCU Niculas  
TRIST  
czerwone koszulki z białą linią.  
66. DREOSI Edoardo

**SZWECJA**  
niebieskie koszulki z żółtą przepaską.  
57. ANDERSSON Sig  
58. KIMBY Sture  
59. KORBERG Svan  
60. SCHREVELIUS Alles  
61. SKATT Artur  
62. AMELL Karl

**WĘGRY**  
koszulki czerwone, rękawki o barwach narodowych, czerwono-biało-zielone.  
63. BENECZ Marton  
64. KUCSERA Pal  
65. SZABO Lajos  
66. SZERAK Gyzy  
67. VISZT Gyrdy  
68. RIPP Imre

**ZSRR**  
czerwone koszulki z godłem państwowym  
115. CZIZIKOW Rodislav  
116. KLEWCOW Eugeniusz  
117. KRUCIKOW Włodzimierz  
118. MATWIEJEW Nikołaj  
119. NIEMITOW Eugeniusz  
120. WERSZYNIN Wiktor

**POLSKA**  
biało-czerwone koszulki.  
121. FUNDA Benno  
122. MEISER Lothar  
123. SCHULZ Erich  
124. SCHUR Gustav  
125. STOLTZE Georg  
126. TREFFLICH Bernhard

**CSR**  
niebieskie koszulki z pasem o barwach narodowych — biało-niebiesko-czerwonych.  
127. VESELY Jan  
128. NACHTIGAL Alois  
129. KRIVKA Josef  
130. RUZICKA Vlastimil  
131. KUBR Jan  
132. KLICH Zdenek

**Łódź**  
białe koszulki z pasem czarno-czerwono-żółtym.  
127. FUNDA Benno  
128. MEISER Lothar  
129. SCHULZ Erich  
130. SCHUR Gustav  
131. STOLTZE Georg  
132. TREFFLICH Bernhard



Przekrój trasy dziesiątego etapu Warszawa—Łódź.